



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 2.6/2013/14/56.6-e cz.VII

Wydanie specjalne

MAJDAN = DEMOKRACJA BEZPOŚREDNIA - nowa forma rządu -

Środa 26. lutego

Skład rządu zaufania narodowego Ukrainy zostanie ogłoszony dziś podczas wiecu na Majdanie Niepodległości w Kijowie.



Majdan Niepodległości

Rada ukraińskiego zjednoczenia Majdan zaprasza wszystkich uczestników protestów i wszystkich rodaków na wiec, na którym wspólnie zostanie podjęta decyzja w sprawie składu nowego rządu

Oświadczenie partii Batkiwszczyna

Według przedstawicieli opozycyjnych dotychczas partii, które przejęły władzę w kraju po obaleniu stronnictwa Janukowycza, do nowej Rady Ministrów oprócz polityków wejdą także przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, należący wraz z politykami niedawnej opozycji do tzw. Rady Majdanu. Opozycja, która próbuje utworzyć koalicję w Radzie Najwyższej, musi liczyć się z opinią tych, którzy protestowali przez trzy miesiące, a nie mają zaufania do polityków. We wtorek, 25. lutego trwały konsultacje polityków z przedstawicielami Majdanu.

Rada społeczna w każdym ministerstwie

Po przeprowadzonej naradzie Rady Majdanu postanowiono, że wysokie stanowiska w kilku ministerstwach w nowym rządzie przypadną działaczom uczestniczącym w protestach organizacji społecznych. Mówi się o tym, że resortem zdrowia może kierować Olha Bohomolec - znana lekarka, która opatrywała rannych podczas krwawego ataku milicji na protestujących.

„Proponujemy, by w każdym ministerstwie powołana była rada społeczna, a jej przewodniczący był co najmniej wiceministrem” – oświadczył w imieniu partii UDAR deputowany Walerij Packan.

Wcześniej przewodniczący parlamentu i p.o. prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow ocenił, że parlament zatwierdzi skład nowego rządu do najbliższego czwartku. Według nadchodzących z parlamentu nieoficjalnych informacji posłowie nie mogli porozumieć się przede wszystkim co do kandydatury premiera. Wcześniej zapowiadano, że rząd powstanie we wtorek.

Jak zapowiedział komendant Majdanu Andrij Parubij, skład rządu ma być ogłoszony dziś o godzinie 19.00. Parubij zaznaczył, że wobec nowego rządu musi być pełne zaufanie społeczeństwa: wykluczone są tzw. kwoty partyjne, nie może być starego podejścia do rządzenia.

W niedzielę, wśród kandydatów na nowego premiera wymieniano: Julię Tymoszenko, szefa frakcji parlamentarnej partii Batkiwszczyna Jaceniuka oraz byłego ministra spraw zagranicznych Petra Poroszenkę. Tymoszenko oznajmiła, że nie pretenduje na stanowisko szefowej rządu. Poprzedni rząd Ukrainy, na którego czele stał premier Mykoła Azarow, podał się do dymisji miesiąc temu w związku z protestami wymierzonymi w ekipę prezydenta Janukowycza. Po ucieczce Janukowycza z Kijowa stery w państwie przejęli jego dotychczasowi oponenci, a rozbita prezydencka Partia Regionów ogłosiła, że przechodzi do opozycji.

Ukraina przygotowuje się do wcześniejszych wyborów prezydenckich, które wyznaczono na 25. maja. Od tego, jak szybko zostanie powołany tzw. rząd zaufania narodowego, państwa zachodnie uzależniają udzielenie Ukrainie wsparcia finansowego na ratowanie jej przed bankructwem.

Sikorski o podziale Ukrainy: ten katastrofalny scenariusz jest wyobrażalny

- *„Janukowycz uciekł, zatem porozumienie z nim nie obowiązuje”* - mówi Radosław Sikorski.

Minister spraw zagranicznych mówi też, że katastrofalny scenariusz, czyli podzielenie się Ukrainy, jest nadal wyobrażalny. – *„Trzeba zrobić wszystko, by do tego nie dopuścić”* - podkreśla.



Szef MSZ ocenia w wywiadzie, że porozumienie zatrzymało rozlew krwi i było jedynym możliwym kompromisem. Gdyby opozycja je odrzuciła, Janukowycz uzyskałby argument na użycie siły.

„Rosja jest formalnym gwarantem niepodległości i nienaruszalności granic Ukrainy” - przypomina Sikorski. – *„Zobowiązała się do tego, gdy Ukraina dobrowolnie zrzekła się arsenału nuklearnego odziedziczonego po Związku Radzieckim. Ciągłe musimy Rosji to przypominać”*.

Czy Rosja może interweniować militarnie na Ukrainie? – *„Proponuję nie wywoływać wilka z lasu. Wszyscy pamiętamy, że Rosja nigdy nie najechała na Polskę, tylko zawsze "przychodziła z pomocą" mniejszościom narodowym i religijnym”* - stwierdza.

Ogłoszono kandydatów do nowego rządu Ukrainy

INSIDER Кандидаты в министры

Премьер – Арсений Яценюк

Гуманитарный вице-премьер Игорь Жданов

Вице - премьер - Григорий Немюра

Министерство аграрной политики и продовольствия ? Министерство инфраструктуры

Министерство доходов и сборов Александра Кужаль ? Министерство регионального развития, строительства и жилищно-коммунального хозяйства

Министерство экологии и природных ресурсов Ирика Сех Ольга Богомолец

Министерство экономического развития и торговли Леся Оробец или Олег Мусия Министерство охраны здоровья

Министерство финансов Виктор Пинзеник Николай Мартыненко

Министерство молодежи и спорта Дмитрий Булатов или Юрий Продан Министерство энергетики и угольной промышленности

Министерство культуры Евгений Нищук Павло Петренко

Министерство промышленной политики Оксана Продан или Андрей Мозник Министерство юстиции

Министерство обороны Андрей Парубий Борис Тарасюк

Министерство образования Сергей Кияг или Валерий Чалый Министерство иностранных дел

Na Majdanie zaprezentowano kandydatów do nowego rządu Ukrainy. Premierem ma być Arsenij Jaceniuk, jeden z liderów dotychczasowej opozycji ukraińskiej. Borys Tarasiuk i Olga Bohomolec zostali mianowani do foteli wicepremierów. Skład nowego rządu ma być zatwierdzony przez parlament na czwartkowym posiedzeniu.

Batkiwszczyna tworzy rząd. Majdan akceptuje.



Kandydat na premiera Arsenij Jaceniuk

Tłum na Majdanie zobaczył rząd zaufania narodowego. Odpowiedzialność za państwo wzięła Batkiwszczyna, partia Julii Tymoszenko. Witalij Kliczko nie przyszedł na Majdan. Do rządu nie wszedł nikt z partii UDAR. W rządzie jedności narodowej nie będzie pracować szef nacjonalistycznej Swobody Ołeh Tiahnybok.

Kliczko domagał się, by stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej (a jednocześnie p.o. prezydenta) objął deputowany partii UDAR Wiktor Pynzenyk, profesor nauk ekonomicznych.

Miałby zająć miejsce Ołeksandra Turczynowa z Batkiwszczyny, bliskiego współpracownika Julii Tymoszenko, który - po odsunięciu od władzy Janukowcza - przejął kierowanie państwem.

Kliczko liczył, że będzie jedynym, wspólnym kandydatem na prezydenta trzech partii - Batkiwszczyny, Swobody oraz UDAR-u. Jednak nie uzyskał takiego poparcia, wobec tego zdecydował, że nikt z jego partii nie wejdzie do rządu. Jednocześnie oświadczył, że UDAR poprze nowe władze. Kliczko jest jednym kandydatem, który zgłosił swój start w wyborach prezydenckich.

Brak poparcia Batkiwszczyny dla kandydatury Kliczki, jako kandydata na prezydenta, może oznaczać, że albo Julia Tymoszenko ma chęć ten urząd objąć (choć jeszcze wczoraj wydała oświadczenie, że nie ma zamiaru kandydować), albo ma go objąć lojalny wobec niej Turczynow.

Prezentację nowego rządu prowadził Eugeniusz Nyschuk, aktor teatralny i filmowy. Podczas rewolucji był „głosem Majdanu” i pełnił funkcję rzecznika. Przewodził wystąpieniom ze sceny Euromajdanu, teraz zostanie ministrem kultury.



Nyschuk wyczytywał nazwy ministerstw. A stojący na scenie członkowie przyszłego rządu, słysząc swoje nazwisko podchodzili bliżej i kłaniali się tłumowi. Nyschuk nie przedstawiał ich, bo są oni doskonale znani Majdanowi. Reakcja tłumy była dość umiarkowana - po kolejnych nazwiskach pojawiały się większe lub mniejsze brawa, ale nikt nie został wygwizdany. Dość zaskakujące było, że kandydat na premiera rządu jedności narodowej Arsenij Jaceniuk, obecnie szef Batkiwszczyny nie zabrał głosu.

Przemawiali:



Oleksander Turczynow

- „...Banda, która zalała Kijów krwią uciekła. Nie ma praktycznie na Ukrainie władzy wykonawczej, Ukraina jest bezradna. Trzeba więc tę władzę powołać. Dziś milicja boi się wyjść na ulicę, bo ich biją. Musimy odbudować zaufanie do władzy, odbudować państwo... Przyjaciele, ten rząd będzie teraz wykonywać decyzje niepopularne. To oni będą walczyć o odbudowę zaufania ze strony wierzycieli. Będą krytykowani, ale muszą wykonać swoje zadanie. Oni spłoną dla Ukrainy. Potem po wyborach przyjdzie nowy rząd i dalej będzie budował silną Ukrainę ...”



Stefan Kubiw

„Za nami 95 dni, kiedy razem każdego dnia wierzyliśmy, że zwyciężymy. Bo z nami jest Bóg. Cały Majdan wierzył, że postępujemy słusznie. Ja w nocy i w dzień byłem na Majdanie. Trzymałem na rękach naszych chłopców, którzy umierali. Przychodzę do was z kapitałem odpowiedzialności.”



Andriej Parubij, komendant Majdanu:

- „Tu dziś jest serce Ukrainy i na nas spoczywa ogromna odpowiedzialność. Walka trwa i ciągle walczymy, bo na Krymie chcą zawiesić flagę rosyjską. Bo banda Janukowycza zniszczyła finanse Ukrainy. Bo na Kremlu piszą scenariusze jak przejąć władzę. Musimy wybrać nowe władze, które uzna cały świat”.

„...za chwilę poznamy kandydatów na ministrów. - To są ludzie, którzy z nami walczyli.”

Kandydaci do nowego rządu



Kandydaci na ministrów, trzymając ręce na piersiach, śpiewają ze sceny hymn Ukrainy. Widok był bardzo patetyczny, ale trzeba przyznać, że śpiewali donośnie i równo. To prawdopodobnie najlepiej śpiewający rząd na świecie.

Premier Arsenij Jaceniuk - jeden z liderów Batkiwszczyny. W przeszłości był ministrem gospodarki, szefem MSZ i przewodniczącym Rady Najwyższej. Jeden z przywódców Euromajdanu.

Wicepremier ds. integracji europejskiej Borys Tarasiuk. Jest politologiem, dyplomata i liderem Ludowego Ruchu Ukrainy - umiarkowanie nacjonalistycznej partii politycznej. W przeszłości dwukrotnie pełnił funkcję szefa MSZ.

Wicepremier ds. humanitarnych Olga Bogomolec. Jest piosenkarką, lekarką i działaczką społeczną. Jest profesorem Uniwersytetu Medycznego w Kijowie. Podczas ostatnich miesięcy kierowała pracą lekarzy na Majdanie.

Wicepremier ds. polityki regionalnej Wołodymyr Grojsman, Czczłowiek Petro Poroszenki - ukraińskiego króla czekolady i oligarchy, który poparł Majdan.

Wicepremier Oleksandr Sycz. Jest historykiem i politykiem nacjonalistycznej Swobody. Z ramienia tej partii szefował Radzie Obwodowej w Iwanofrankowsku.

Minister sprawiedliwości Paweł Petrenko. Jest deputowanym Batkiwszczyny.

Szefowa Biura Antykorupcyjnego Tatiana Czornowol. Jest opozycyjną dziennikarką, działaczką społeczną i jedną z liderów protestów na Majdanie. Zasłynęła materiałami opisującymi majątki ukraińskich przywódców i oligarchów. W grudniu została brutalnie pobita.

Szef Komitetu Lustracyjnego Jegor Sobolew. Jest dziennikarzem i działaczem społecznym.

Minister Gospodarki Paweł Szeremeta, założyciel Kijowsko-Mohylańskiej Szkoły Biznesu, prezes Kijowskiej Szkoły Ekonomii.

Minister edukacji Sergiej Kwit - od 2007 roku rektor Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

Minister Kultury Eugeniusz Niszczyk - aktor teatralny i filmowy. Podczas rewolucji pełnił funkcję rzecznika. Podczas protestów przewodził wystąpieniom ze sceny Euromajdanu.

Minister polityki społecznej Ludmiła Denisowa - była minister pracy w rządzie Julii Tymoszenko.

Minister środowiska Andrij Mochnik - polityk partii Swoboda.

Minister Kultury Eugeniusz Niszczyk- aktor teatralny i filmowy.

Szef dyplomacji Andrij Deszczyca - b. ambasador Ukrainy w Finlandii.

Minister finansów Oleksandr Szłapak - były zastępca szefa kancelarii prezydenta Wiktora Juszczenki.

Minister polityki rolnej - Oleksandr Mirnyj.

Szef gabinetu ministrów Ostap Semerak- doradca do spraw międzynarodowych lidera Batkiwszczyny.

Minister Zdrowia Oleg Musij - koordynator służb medycznych Euromajdanu.

Minister Paliw i Energii Jurij Prodan - przedsiębiorca, mąż Oksany Prodan, deputowanej z partii Udar. Jeden z liderów majdanu podatkowego, który zrzeszał drobnych biznesmenów. W latach 2007-2010 już pełnił tę funkcję.

Minister młodzieży i sportu Dmytro Byłatow. Jeden z przywódców Automajdanu, ruchu kierowców, który blokował ulice Kijowa w ramach protestów. W styczniu porwany i torturowany przez nieznanych oprawców. Niezwiązany z żadną partią polityczną.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Andriej Parubij - komendant Majdanu i deputowany Batkiwszczyny.

Niespokojnie na Krymie „Rozkazy Putina dla wojsk”

Przed parlamentem Krymu w Symferopolu kilka tysięcy krymskich Tatarów domagało się jedności z Ukrainą, występując przeciwko przejawom separatyzmu na półwyspie. Przed gmachem zebrała się również liczna manifestacja zwolenników przyłączenia Krymu do Rosji. Doszło do przepychanek. Prezydent Władimir Putin polecił w środę rosyjskiemu MON sprawdzenie gotowości bojowej wojska przy granicy z Ukrainą. Sekretarz stanu USA John Kerry oświadczył, że „poważnym błędem” Rosji byłoby podjęcie jakiegokolwiek interwencji militarnej na Ukrainie.

Jak podaje „*Ukraińska Prawda*” nad siedzibą parlamentu na Krymie powiewają rosyjskie flagi.

Po odsunięciu od władzy na Ukrainie Janukowycza wzrosły na Krymie nastroje separatystyczne. W Symferopolu kilka tysięcy krymskich Tatarów oraz przedstawiciele innych narodowości zebrało się przed parlamentem Autonomicznej Republiki Krymu, występując przeciwko przejawom separatyzmu na półwyspie. Jednocześnie przed gmachem parlamentu Autonomii pojawiła się również liczna manifestacja zwolenników przyłączenia Krymu do Rosji. Nowe władze Ukrainy uważają, że sytuację na Krymie zaostroża Rosja, która podgrzewa nastroje separatystyczne wśród mieszkającej tu ludności rosyjskiej. Po odsunięciu od władzy Janukowycza, Rosjanie zaczęli mówić o wydawaniu rosyjskojęzycznym obywatelom Ukrainy w przyspieszonym trybie rosyjskich paszportów. Według rosyjskich danych ok. 60. proc. z 2. mln mieszkańców Krymu to Rosjanie, ok. 25 proc. - Ukraińcy i ok. 12 proc. - krymscy Tatarzy. Ci ostatni występują przeciwko separatystycznym tendencjom, zachowując lojalność wobec władz w Kijowie. Na Krymie na mocy umowy między rządami Rosji i Ukrainy stacjonuje rosyjska Flota Czarnomorska. Jej główną bazą jest Sewastopol.

Rosyjskie media: Wiktor Janukowycz jest w Moskwie

Wiktor Janukowycz, którego losy od kilku dni są nieznane, może przebywać w Moskwie. Takie informacje opublikował rosyjski serwis rbc.ru. Źródłem tej informacji ma być jeden z najważniejszych rosyjskich biznesmenów oraz przedstawiciel tamtejszej administracji. Janukowycz miał przyjechać do Moskwy we wtorek wieczorem. Ten sam serwis informuje, że w stolicy Rosji może też znajdować się jeden z najbliższych współpracowników Janukowycza, Wiktor Pszonka - były prokurator generalny Ukrainy. Jego lub osobą bardzo do niego podobną widziano w hotelu „Ukraina” w Moskwie.

W mediach od momentu zniknięcia Janukowycza pojawiają się sprzeczne informacje na temat jego ewentualnego miejsca pobytu. W Kijowie zastępca prokuratora generalnego Ołeh Hołomsza oświadczył, że są informacje, iż ścigany przez władze Ukrainy były prezydent może wciąż znajdować się na terytorium tego kraju. Ukraińskie portale podały powołując się na źródła w MSW, że Janukowyczowi udało się przedostać do Rosji wraz z dwoma synami. Miał tam dotrzeć drogą morską wraz z młodszym synem Wiktozem. Starszy, Aleksander, miał wyjechać do Rosji samochodem przez jedno z przejść granicznych w obwodzie donieckim.

Ambasador Rosji w Polsce Aleksander Aleksiejew w rozmowie z dziennikarzem TVP Info powiedział, że nie ma informacji, żeby ktokolwiek z byłych ukraińskich władz zgłaszał się do Rosji w sprawie możliwości przebywania na jej terytorium. Dyplomata zaznaczył, że jeśli ktokolwiek się zgłosi, najpierw przeanalizują sytuację na Ukrainie. – „Zobaczymy kto to będzie i jakie będą jego warunki”. Janukowycz poszukiwany jest międzynarodowym listem gończym. Międzynarodowym listem gończym ścigany jest także były minister spraw wewnętrznych Witalij Zacharczenko .

Ukraina: MSW przerwało poszukiwania Janukowycza na Krymie

„MSW Ukrainy przerwało poszukiwania Janukowycza na Krymie w związku z obawami o wywołanie konfliktu zbrojnego na tym półwyspie” – oświadczył szef resortu spraw wewnętrznych Arsen Awakow. Minister przekazał, że Janukowycz nadal jest ścigany, jednak z jego wypowiedzi nie wynika, by MSW wiedziało, gdzie się obecnie znajduje. Według mediów był prezydent znajduje się w Rosji.

Czwartek

Zamieszanie na Krymie

Około 30. nieumundurowanych, uzbrojonych napastników wtargnęło do gmachów krymskiego parlamentu i lokalnych władz. Padły strzały, jednak nikt nie ucierpiał. Informację w tej sprawie podał szef parlamentu krymskich Tatarów, Refat Czubarow. W ostatnich dniach część mieszkańców Krymu odcinała się od ostatnich wydarzeń w Kijowie i opowiadała za przyłączeniem do Rosji.



Protesty na Krymie

Na negocjacje z napastnikami udał się premier Autonomicznej Republiki Krymu Anatolij Mohyłow. Zaapelował też do mieszkańców Symferopola, by nie zbliżali się do zajętych budynków i wyraził nadzieję, że sytuacja szybko zostanie uregulowana. W związku z wydarzeniami premier ogłosił, że czwartek jest w Symferopolu dniem wolnym od pracy.

Uzbrojeni ludzie, którzy opanowali siedziby władz Autonomicznej Republiki Krymu, określają się jako 'przedstawiciele samoobrony rosyjskojęzycznych obywateli Krymu - oświadczył wicepremier Autonomii Temirgaliew. Agencja informacyjna Unian także podała, że budynki parlamentu i rządu Krymu kontrolowane są przez siły samoobrony ludności rosyjskojęzycznej.

„Nad gmachami wciągnięto rosyjskie flagi” - napisał znajdujący się na miejscu korespondent agencji. „Zaczęli strzelać w szyby drzwi wejściowych, dzięki czemu szybko wtargnęli do środka i obezwładnili znajdującą się tam ochronę” - relacjonuje z miejsca wydarzeń korespondent Interfaksu podkreślając, że nikt przy tym nie ucierpiał. Napastnicy odmawiają rozmów z prasą i nie wysuwają żadnych żądań. Wioletta Lisina, rzeczniczka premiera Autonomii Anatolija Mohyłowa, poinformowała, że ludzie, którzy wtargnęli do budynku rządu, wyprowadzili na zewnątrz znajdujących się w środku milicjantów, po czym zwrócili im broń oraz dokumenty. Lisina zapowiedziała, że w najbliższym czasie premier Mohyłow wystąpi w miejscowej telewizji.

Napięta sytuacja na Krymie.¹

Etniczni Rosjanie stanowią ponad połowę z 2 mln mieszkańców Krymu. Stacjonująca tam rosyjska flota zatrudnia ponad 25 tys. ludzi. Po raz ostatni nastroje rewolucyjne zapanowały w Sewastopolu w 2008 roku, gdy Wiktor Juszczenko ogłosił plany wyrugowania Floty Czarnomorskiej. Natomiast następca Juszczenki, Janukowycz przedłużył umowę z Rosją w sprawie stacjonowania Floty Czarnomorskiej na Krymie o kolejne 25 lat. Pierwotnie flota miała stacjonować do 2017 roku.

Janukowycz: w dalszym ciągu jestem prezydentem Ukrainy

Wiktor Janukowycz, odezwał się po prawie tygodniu milczenia. Polityk twierdzi, że nadal jest prezydentem i że to, co uchwalił parlament, nie jest dla niego wiążące. Takie doniesienie ukazało się w komunikacie przekazanym agencji Interfax Ukraina. Przyznał, że poprosił władze Federacji Rosyjskiej o zapewnienie mu osobistego bezpieczeństwa. Od soboty 22. lutego, gdy parlament odsunął Janukowycza od władzy, nie wiadomo, gdzie przebywa były prezydent.

Janukowyczowi zostanie zapewnione bezpieczeństwo na terytorium Federacji Rosyjskiej - poinformowało źródło w strukturach władzy FR, cytowane przez agencję Interfax. Janukowycz, który mówi, że wciąż się uważa za prawowitego prezydenta Ukrainy, oświadczył, że na ulicach wielu miast kraju panoszy się ekstremizm.

„Nie mogę być obojętnym wobec tragicznych wydarzeń w mojej ojczyźnie” - dodał Janukowycz. Polityk stwierdził, że jest oczywiste, iż regiony południowe i południowo-wschodnie Ukrainy nie akceptują bezprawia w kraju. Według rosyjskich mediów Janukowycz przebywa w należącym do administracji prezydenta FR sanatorium w Barwisze koło Moskwy.

Jaceniuk: Janukowycz to nie prezydent, lecz poszukiwany listem gończym

- „On już nie jest prezydentem, to osoba poszukiwana, która jest podejrzewana o masowe zabójstwa, o popełnienie przestępstw przeciw ludzkości” - powiedział Jaceniuk dziennikarzom w parlamencie, komentując opublikowane w czwartek oświadczenie Janukowycza, który zaznaczył, że wciąż się uważa za prezydenta. O wydaniu przez władze Ukrainy międzynarodowego listu gończego za obalonym prezydentem Janukowyczem poinformował wczoraj wieczorem p.o. prokuratora generalnego Ołeh Machnicki.

P.o. prezydenta Ukrainy, przewodniczący parlamentu Turczynow ogłosił powstanie nowej koalicji parlamentarnej o nazwie Ukraiński Wybór. Weszło do niej 250. posłów 450-osobowej Rady Najwyższej. Koalicja wysunęła na premiera Arsenija Jaceniuka.

Ukraina ma nowy rząd! Deputowani zgodzili się na kandydatów zaproponowanych przez p.o. prezydenta Oleksandra Turczynowa.

371. deputowanych przystało na kształt rządu zaproponowany przez nowego premiera.



Jaceniuk rozpoczął swoje przemówienie od zarządzenia minuty ciszy za tych, którzy stracili życie w walkach z poprzednią władzą. Następnie nowy premier przedstawił proponowany skład nowego rządu.





***Borys Tarasiuk, Olga Bohomolec, Wołodymyr Hrojsman, Oleksandr Sycz,
Andriy Parubij, Arsen Awakow, Andrij Deszczyca, Tetiana Czornowol***

Referendum ws. rozszerzenia autonomii Krymu odbędzie się 25. maja

Parlament ukraińskiego Krymu zadecydował, że 25. maja odbędzie się referendum w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw autonomii półwyspu - poinformował sekretariat parlamentu.

Za przeprowadzeniem referendum głosowało 61. z 64. deputowanych. Pytanie poddane pod głosowanie w referendum będzie brzmiało:

***„Autonomiczna Republika Krymu posiada niezależność państwową i wchodzi
w skład Ukrainy na podstawie umów i porozumień - tak lub nie”.***

Parlament również na nadzwyczajnej sesji przegłosował wotum nieufności dla lokalnego rządu i podjął decyzję o anulowaniu jego pełnomocnictw. Parlament odwołał ze stanowiska szefa krymskiego rządu Anatolija Mohylowa. Agencja Interfax-Ukraina zaznacza, że o decyzjach parlamentu informuje dziennikarzy telefonicznie sekretariat. Innych źródeł informacji nie ma, ponieważ po zajęciu przez uzbrojonych ludzi budynków parlamentu i rządu Krymu nie działają strony internetowe tych instytucji.

Uzbrojeni ludzie strzegący wejścia do parlamentu odbierali deputowanym wchodzącym na sesję wszystkie środki łączności. Tak więc, jak zastrzega agencja, nie jest możliwe zweryfikowanie, czy wszyscy deputowani byli obecni na sali obrad podczas głosowania i czy na przykład nie były używane karty do głosowania osób nieobecnych. W krymskim parlamencie zasiada 100. deputowanych.

Według służb prasowych prokuratury generalnej Ukrainy ok. godz. 4.30 nad ranem czasu lokalnego (godz. 3.30 w Polsce) gmachy Rady Najwyższej i rządu Krymu zajęły dwie grupy liczące po ok. 10-15 ludzi. Napastnicy byli uzbrojeni w broń palną; wbrew początkowym doniesieniom broń nie została użyta. Prokuratura uznała zajęcie budynków rządowych za akt terrorystyczny i wszczęła śledztwo z odpowiedniego artykułu kodeksu karnego. Ludzie, którzy opanowali siedziby władz autonomicznej republiki, sami siebie nazwali „przedstawicielami samoobrony rosyjskojęzycznych obywateli Krymu” - oświadczył wicepremier Autonomii Rustan Temirgaliew Według cytowanych przez agencję Interfax-Ukraina źródeł w delegaturze Służby Bezpieczeństwa Ukrainy na Krymie dwie kolumny rosyjskich transporterów opancerzonych wyjechały w kierunku Symferopola od strony Sewastopola oraz od strony trasy Armiansk-Symferopol. Przed agresją wojskową ostrzegł Rosję na forum parlamentu w Kijowie p.o. prezydenta Ukrainy Oleksandr Turczynow. Zapowiedział, że jakiegokolwiek ruchy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej stacjonującej w Sewastopolu zostaną potraktowane jako atak na jego kraj i zażądał, by jej jednostki pozostały w bazach i na terytoriach, określonych w umowach dotyczących stacjonowania tych formacji na Ukrainie.

Szwajcaria postanowiła zamrozić fundusze na kontach Janukowycza

Rząd Szwajcarii podjął w czwartek decyzję o zamrożeniu środków finansowych, jakie może mieć na kontach bankowych w tym kraju obalony prezydent. Jak zapowiedział rzecznik Federalnego Departamentu Spraw Zagranicznych, Rada Federalna ogłosi w piątek rozporządzenie dotyczące wcielenia w życie tej decyzji politycznej. Została ona podjęta - z własnej inicjatywy władz szwajcarskich. Nowy rząd Ukrainy nie wystąpił z takim wnioskiem.



Witalij Kliczko do mieszkańców Krymu: „...nikt nie będzie naruszać praw autonomii. Daję na to gwarancję. Nie dajcie się wciągnąć w schematy i plany działań politycznych awanturników” - apelował do mieszkańców Krymu Witalij Kliczko w specjalnym wystąpieniu. – „Ja, Witalij Kliczko zapewniam was, że żaden radykałowie nie jadą do was, by mieszać się w wasze życie. Nikt nie będzie naruszać praw autonomii - daję wam na to osobistą gwarancję”.

Piątek 28. lutego

Biały Dom ostrzega Rosję przed prowokacyjnymi działaniami ws. Ukrainy

Biały Dom wezwał Rosję do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy i ostrzegł ją, by unikała prowokacyjnych działań wobec tego kraju. USA bacznie śledzą rosyjskie manewry u granic Ukrainy.



Prorosyjscy demonstranci na Krymie

- „Stanowczo wspieramy integralność terytorialną i suwerenność Ukrainy. Oczekujemy, że inne państwa będą czynić tak samo” - powiedział rzecznik Białego Domu. Zapewnił, że USA bacznie śledzą rosyjskie ćwiczenia wojskowe przy granicy ukraińskiej ogłoszone w środę. - „Oczekujemy, że Rosja okaże przejrzystość w sprawie tej aktywności i będzie unikać prowokacyjnych działań. Nalegamy, by nie podejmowali oni żadnych kroków, które mogłyby zostać mylnie zinterpretowane lub doprowadzić do błędnych ocen.”

W podobnym tonie wypowiedział się wcześniej minister obrony USA Chuck Hagel. Oceniał, że Rosja powinna otwarcie informować o manewrach prowadzonych przez jej siły zbrojne przy granicy z Ukrainą i nie podejmować ryzykownych kroków, które mogłyby zostać opacznie zinterpretowane.

Rosja postawiła w stan najwyższej gotowości bojowej lotnictwo myśliwskie Zachodniego Okręgu Wojskowego; samoloty myśliwskie patrolują przestrzeń powietrzną w rejonach przygranicznych.

Ministerstwo Obrony oświadczyło, że te działania są elementem sprawdzianu gotowości bojowej sił okręgów wojskowych zachodniego i centralnego, a także niektórych rodzajów wojsk. Strona rosyjska zapewnia, że sprawdzian, zalecony przez prezydenta Putina, nie jest związany z wydarzeniami na Ukrainie. Jednak zakłada on ćwiczenia wojskowe u granic Rosji, w tym nad granicą z Ukrainą.

Wiktor Janukowycz przerywa milczenie

Wiktor Janukowycz występuje publicznie po raz pierwszy, odkąd został odsunięty od władzy przez Radę Najwyższą Ukrainy. Konferencję prasową zwołano w Rostowie nad Donem.



14:04 Wiktor Janukowycz zaczyna konferencję prasową.

14:09 Na początku oświadczenie wygłosił były prezydent Ukrainy, a następnie będzie odpowiadał na pytania dziennikarzy - poinformował prowadzący konferencję.

14:10 - Szanowni widzowie, nastał czas, aby powiedzieć, że mam zamiar kontynuować walkę o przyszłość Ukrainy, wobec tych, którzy strachem próbują ją zająć - rozpoczął przemowę Janukowycz, Musiałem opuścić Ukrainę, bo mi i moim bliskim groziła śmierć.

14:11 Były prezydent podkreślił, że opozycją sterują „faszyści”, którzy reprezentują mniejszość Ukrainy. Ważne jest przeprowadzenie śledztwa, w związku z aktami przemocy, pod Europejskim monitoringiem - zaznaczył. Jak dodał, powinno „uzbrojeni ludzie” powinni odejść z ulic.

14:15 Ukraina jest silnym państwem i uda nam się wyjść z kryzysu. Były prezydent postuluje przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum w kraju.

14:16 Pierwsze pytanie od agencji ITAR-TASS: - Jaki jest pański stosunek do wydarzeń, które obecnie mają miejsce na Ukrainie?

14:17 - Po podpisaniu porozumienia w parlamencie nastąpił rozkład władzy, chaos i terror. Parlamentarzyści byli zastraszani. To nie był dzieło Rady Najwyższej, tylko Majdanu, który wymusił zmiany - odpowiadał ITAR-TASS Janukowycz. - To powinien być rząd jedności narodowej. Takie rozwiązanie omawialiśmy. Trudno mi znaleźć słowa na temat osób, które obecnie obejmują władzę. To są ludzie, którzy są zwolennikami przemocy.. Uważam, że Rada Najwyższa nie jest legalna, a umowa, która miała zostać wykonana uspokoi sytuację w kraju. Tylko ona może wyprowadzić Ukrainę ze ślepej uliczki, do której zaprowadzili ją radykałowie.

14:22 - Przepraszam weteranów i naród ukraiński za to, co miało miejsce. Przepraszam za to, że nie utrzymałem stabilności kraju i że dopuściłem do tego „bardaku”..

14:24 - Nigdzie nie uciekłem. Gdy byłem jeszcze w Kijowie zostałem ostrzelany. Samochód, który mnie osłaniał był ostrzelany ze wszystkich stron.

14:26 - Gdy 22. lutego przyjechałem do Charkowa służba bezpieczeństwa otrzymała informację, że zbliżają się radykalne grupy. Niczego się nie bałem, ale musiałem podporządkować się przepisom mającym zapewnić mi bezpieczeństwo - tak Janukowycz tłumaczył swoją nieobecność w Kraju.

14:27 - Moje zamiary zostały zrujnowane przez nowe zagrożenia. Bałem się o życie członków mojej rodziny. Nawet wnuka wpisali na listę lustracyjną.

14:28 Dziennikarze pytają dlaczego Wiktor Janukowycz jest obecnie w Rostowie. Były prezydent został również poproszony o skomentowanie sytuacji na Krymie.

14:29 - Wszystko to, co odbywa się na Krymie jest naturalną reakcją na bandycki przewrót, który miał miejsce w Kijowie - ostro skomentował sytuację na półwyspie.

14:31 - Krym powinien pozostać w ramach funkcjonowania państwa ukraińskiego i posiadać szeroką autonomię. Wszelkie działania wojskowe są niedopuszczalne. Nie mam zamiaru prosić o pomoc wojskową. Ukraina powinna pozostać jednolita.

14:32 - Wrócę na Ukrainę wtedy, gdy mi i mojej rodzinie będzie zagwarantowane bezpieczeństwo.

14:34 - Trafiłem do Rosji dzięki patriotycznie nastawionym oficerom, którzy pomogli mi zachować życie. Dodał, że po tym jak trafił na terytorium Rosji nie spotkał się z Władimirem Putinem, a jedynie rozmawiał z nim telefonicznie. Jednocześnie podkreślił, że takie spotkanie jest możliwe. Nie podał jednak konkretnej daty.

14:35 - Ja i cały ukraiński naród zostaliśmy cynicznie oszukani. Od osób, które podpisały się pod porozumieniem chciałbym usłyszeć odpowiedź. Do tej pory nie mam z nimi żadnego kontaktu - mówił Janukowycz o przedstawicielach opozycji, z którymi w towarzystwie dyplomatów zawarł umowę.

14:37 - Nie osądzam ludzi, którzy pod karabinami podejmowali różne decyzje. To realia, które mają miejsce w Kijowie. Z niektórymi deputowanymi rozmawiałem telefonicznie i to co od nich usłyszałem było straszne. Będę modlił się do Boga, aby obecna władza zaprzestała przemocy w kraju. Kryzys na Ukrainie powstał dlatego, że w naszym kraju rozpoczął się proces destabilizacji. Regularnie wypłacaliśmy świadczenia społeczne - przekonywał dziennikarzy odwołany prezydent. - Chcieliśmy pokazać, że lepiej żyć w kraju stabilnym, który ma możliwości rozwoju. Mielśmy najlepszą propozycję spośród wszystkich partii - kontynuował. - To Zachód, m.in. Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność przed narodem ukraińskim.

14:42 - Nie będę brał udziału w wyborach prezydenckich, bo uważam je za nielegalne - oświadczył były przywódca Ukrainy.

14:43 Jak tylko międzynarodowi pośrednicy wystosują odpowiednie gwarancje mojego bezpieczeństwa, od razu wrócę na Ukrainę. To Zachód i dyplomaci obecni w Kijowie są w pełni odpowiedzialni za fiasko wykonania porozumienia, które podpisałem.

Nie myślałem, że w tej sali znajdzie się ktoś, kto będzie się cieszył z tego co dzieje się w Kijowie - mówił Janukowycz komentując pytanie od nieprzychylnego dziennikarza.

14:47 Komsomolska Prawda pyta Janukowycza o zwolnienie Julii Tymoszenko i o stosunek do funkcjonariuszy Berkutu, którzy brali udział w pacyfikacji Majdanu.

14:48 - Przeprosiłem tych mężnych ludzi, którzy niewinnie cierpieli - mówił o członkach specjalnych oddziałów milicji.

14:49 "Janukowycz wciąga w swoją historię trójkę ministrów UE, uważa że powinni mu pomóc, bo pacta sunt servanda, co na to nasz MSZ?" - pyta na Twitterze poseł PiS Krzysztof Szczerski.

14:50 - Wyrok na Julię Tymoszenko zapadł przez sąd. Jej warunki więzienne były ekskluzywne. Nie mam nic przeciwko niej, ale umowa z Rosją, która podpisała przyniosła krajowi 20 mld dolarów strat. I na to odpowiedział ukraiński sąd - komentował sytuację byłej premier.

14:52 - Nie uznaję ustaw uchwalonych w parlamencie na drodze przemocy. To oznacza, że są one nielegalne.

14:53 - Jeśli legalnie wybrany prezydent nie podał się do dymisji, jest żywy - a widzicie, że jestem żywy - i nie został przeciwko niemu wniesiony proces impeachmentu to ciągle jest prezydentem - mówił o stanowisku wobec swojej prezydentury.

14:54 - Rosja jest zobowiązana działać. Znając charakter Władimira Putina dziwię się dlaczego do tej pory milczy - to jest pytanie. - Janukowycz zaskoczył dziennikarzy tą deklaracją.

14:55 - Prowadziliśmy oficjalne rozmowy z przedstawicielami opozycji. Wszystkie one były ukierunkowane na niedopuszczenie do przelewu krwi. Żał mi jednak, że na tej drodze nie udało się uregulować sytuacji na Ukrainie - mówił. Powtórzył również zdanie ze swojego wcześniejszego przemówienia: „*Żadna władza nie jest warta kropli przelanej krwi*”.

14:57 - Za krew na ulicach odpowiada opozycja. Nie wydałem ani jednego rozkazu, aby użyć broni - oświadczył.

14:58 - Powinno dojść do niezależnego śledztwa z udziałem władzy, opozycji i Rady Europy. Dopiero po nim będzie można mówić o jakichkolwiek sądach. Jestem przekonany, że przyjdzie taki czas, że zwycięży prawda - mówił pytany o możliwość osądzenia go przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze.

15:01 - Obecnie na Ukrainie trwa istne przedstawienie. Ten scenariusz nie był pisany na Ukrainie - zaznaczył.

15:02 - Umowa z Rosją była konieczna, ponieważ nasza gospodarka bardzo dużo traciła. Ten problem mógł trwać dalej - mówił tłumacząc się z zacieśniania współpracy z Moskwą kosztem podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską.

15:05 - Rozmowy z Rosją doprowadziły do tego, że zwróciłem się do rządu ukraińskiego o przerwę w rozpatrywaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią. Chciałem do niej wrócić, gdy znajdziemy dobre rozwiązanie - kontynuował.

15:07 Były prezydent tłumaczył, że Unia powinna zrozumieć sytuację geopolityczną Ukrainy, albo zaproponować jej finansową pomoc - Niestety nie otrzymaliśmy od Europy konkretnej propozycji. Jestem legalnie wybranym prezydentem Ukrainy. Zostałem wybrany w wolnych i demokratycznych wyborach.

15:09 - Z mojej strony byłoby niewłaściwe, żebym mówił co powinna teraz zrobić Rosja. Podkreślam jednak, że Moskwa nie może stać z boku. Powinna ona wykorzystać wszystkie posiadane możliwości, żeby powstrzymać chaos na Ukrainie.

15:11 - 52 lata żyłem na wschodzie Ukrainy. Bardzo dobrze rozumiem mentalność tamtych ludzi. Dopóki mają oni pracę i otrzymują wynagrodzenie jest spokój - mówił Janukowycz. - Jak tylko przedsiębiorstwa przestaną działać, Donbas powstanie. Wtedy nie zazdroszczę tym na których ręka robotników zostanie podniesiona - ostrzegał obecną władzę.

15:16 - Nie miałem poza granicami kraju żadnych własności, a także żadnych rachunków bankowych - deklarował.

15:17 - Na koniec chciałbym zwrócić się do tych, którzy mają się za legalną władzę na Ukrainie. - Za wszystkie wasze działania poniesiecie odpowiedzialność. Nie doprowadzajcie narodu Ukraińskiego do jeszcze większego bezprawia.

15:19 - Gdybym był dzisiaj na Ukrainie ukloniłbym się każdemu i spotkałbym się z każdą rodziną bez względu na ich pochodzenie i język jakim władają - zapewniał.

15:20 „Prawda zwycięży”. Tymi słowami Wiktor Janukowycz zakończył konferencję.

Ukraina chce ekstradycji Janukowicza z Rosji

Prokuratura generalna Ukrainy poinformowała o wszczęciu procedury ekstradycji Wiktora Janukowicza z Rosji. Odsunięty od władzy prezydent jest poszukiwany za masowe zabójstwa.

Ukraińska prokuratura generalna przekazała, że Janukowycz jest oficjalnie podejrzany o umyślne zabójstwo oraz poszukiwany przez organy ścigania swego kraju. Zarzuca mu się odpowiedzialność za śmierć demonstrantów podczas starć z milicją. W następstwie zamieszek w centrum Kijowa i starć między przeciwnikami władz a opozycją od 18. lutego śmierć poniosło 82. ludzi.

Janukowycz uciekł z Kijowa, a ukraiński parlament odsunął go od władzy. Były prezydent przebywa obecnie w Rosji, w miejscowości Rostów nad Donem. Dzisiaj wystąpił przed kamerami pierwszy raz w tym tygodniu. Na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej mówił dziennikarzom, że wróci do ojczyzny, gdy jemu i jego rodzice zostanie zagwarantowane bezpieczeństwo.

Tej gwarancji miałyby udzielić zarówno władze w kraju, jak i kraje, które 21. lutego uczestniczyły w podpisaniu porozumienia. Oprócz tego, na spotkaniu ostrzegał osoby, które przejęły władze w Kijowie. – „*Za wszystkie wasze działania poniesiecie odpowiedzialność. Nie doprowadzajcie narodu ukraińskiego do jeszcze większego bezprawia*” - mówił były prezydent. – „*Przepraszam za to, że nie utrzymałem stabilności kraju i że dopuściłem do tego bardaku*” - dodał.

Janukowycz jest ścigany międzynarodowym listem gończym. O wciągnięciu na międzynarodową listę ściganych przestępców poinformował pełniący obowiązki prokuratora generalnego Ukrainy Ołeh Machnycki. Wcześniej Ołeh Machnycki zapowiedział zwrócenie się do międzynarodowych instytucji z prośbą o prześwietlenie kont bankowych i aktywów należących do byłego prezydenta i jego współpracowników. Jak powiedział prokurator Machnycki agencji Reutera, Janukowicz i jego kompani ukradli nie miliony, a miliardy dolarów. Dlatego Kijów będzie się też domagał szczegółowego zbadania wszystkich dużych umów handlowych zawartych w ciągu ostatnich lat.

Szwajcaria: wszczęto śledztwo w sprawie Janukowycza i jego syna

W Szwajcarii wszczęto śledztwo w sprawie domniemanego prania brudnych pieniędzy przez obalonego prezydenta Ukrainy Janukowycza i jego syna Aleksandra. Postępowanie prowadzi prokurator w Genewie. Szwajcarscy prokuratorzy weszli w Genewie do siedziby firmy Ołeksandra Janukowycza. Minister sprawiedliwości Szwajcarii poinformował, że ma to związek ze śledztwem w sprawie domniemanego prania brudnych pieniędzy przez byłego ukraińskiego prezydenta Ukrainy i jego syna. Postępowanie prowadzi prokurator w Genewie. Wcześniej podano informację, że Szwajcaria zablokowała konta 20 obywateli Ukrainy. Wszystko wskazuje na to, że są to osoby z otoczenia obalonego prezydenta Wiktora Janukowycza. Ponadto, konta ukraińskich klientów mają być traktowane z większą uwagą. Władze Szwajcarii twierdzą, że decyzję podjęły bez nacisków z zewnątrz. Taką samą decyzję podjęły dziś władze Austrii. Zablokowano tam konta 18. Ukraińców.

Rośnie napięcie na linii Ukraina - Rosja. Padło oskarżenie o agresję

Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow oskarżył Rosję o agresję. Jednocześnie zwrócił się do Putina z żądaniem natychmiastowego zaprzestania prowokacji na Krymie. Według władz w Kijowie na Krymie wylądowała dwutysięczna armia inwazyjna. Według Turczynowa pod pretekstem ćwiczeń wojskowych Rosja rozpoczęła jawną agresję przeciwko Ukrainie. Przypomina to scenariusz abchaski - dodał p.o. prezydenta Ukrainy w wieczornym wystąpieniu telewizyjnym.

- Ukraińska armia nie odpowiada na rosyjskie prowokacje na Krymie - oświadczył p.o. prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow. Jego zdaniem Moskwa próbuje sprowokować Kijów do rozpoczęcia zbrojnego konfliktu. W telewizyjnym wystąpieniu Turczynow wezwał prezydenta Rosji do przystąpienia do negocjacji i natychmiastowego wycofania wojsk rosyjskich z Krymu.

Według portalu „*Ukraińska Prawda*”, na Krymie lądują rosyjskie samoloty transportowe, latają tam też rosyjskie śmigłowce. Kolumna transporterów opancerzonych zmierza do Symferopola, a rosyjscy żołnierze otoczyli jeden z ukraińskich posterunków granicznych. Na lotnisku Gwardyjskoje koło Symferopola wylądowało 13 samolotów transportowych ze 150-ma osobami na pokładzie każdego z nich. Rosja nie będzie konsultować się z Ukrainą w sprawie wydarzeń na Krymie.

Brudne sekrety rodziny Janukowycza wyszły na jaw

Opozycja zdobyła dokumenty Janukowycza, które przedstawiają brudne kulisy jego imperium. Zawierają one także kompromitujące informacje na temat jego rodziny. Po tej lekturze trudno dziwić się oburzeniu Ukraińców. Oto szokujące fakty, latami ukrywane przed społeczeństwem. Uciekający przed własnym narodem Janukowycz nie zdołał zniszczyć wszystkich dokumentów, które zostały odnalezione w jego posiadłości Meżyhiria pod Kijowem. Po kilkunastu godzinach niewygodne dla byłego prezydenta Ukrainy informacje trafiły w ręce opozycjonistów. Dzięki tej cennej dokumentacji udało się odtworzyć, a raczej potwierdzić, korupcyjny styl prezydentury Janukowycza.

Zrekonstruowano także system powiązań zapewniający jego rodzinie i współpracownikom dostęp do lukratywnych kontraktów i wszelkich luksusów. Poziom korupcji na Ukrainie była tak ogromny, że w ciągu ostatnich kilku lat z państwowego skarbcza wyparowały miliardy dolarów. Symbolem korupcji stał się właśnie pałac byłego prezydenta, którego zdjęcia, dokumentujące przepych, a także elementarny brak dobrego smaku, obiegały cały świat. Dla zwykłych Ukraińców był to ostateczny dowód poświadczający zawłaszczanie państwowych środków przez rodzinę Janukowyczów oraz jej najbliższych współpracowników.

W końcu, z oficjalnej prezydenckiej pensji, w wysokości zaledwie 100 tysięcy dolarów, byłemu prezydentowi wyżyć byłoby raczej trudno. Z dokumentów, które znajdują się w posiadaniu opozycji, wiadomo na przykład, że same tylko meble do jadalni kosztowały 1,7 miliona euro. Posiadłość byłego ukraińskiego prezydenta pod Kijowem była i tak tylko zwykłym lokum. Janukowycz budował sobie bowiem prawdziwy zamek na Krymie, ale, w związku z rewolucją, nie mógł się nacieszyć swoją nową siedzibą.

Dwa dni temu ekonomista i były doradca ukraińskiego rządu Anders Aslund zaproponował, by ukraińskie państwo skonfiskowało majątek Janukowycza i jego rodziny. W ocenie Aslunda, majątek ten może być wart aż 12 miliardów dolarów. Informacja ta wygląda szczególnie szokująco w porównaniu z wartością długu zagranicznego Ukrainy, wynoszącego ponad 37 miliardów dolarów i długu wewnętrznego, wartego ponad 35 miliardów dolarów.

W tym tygodniu na zamrożenie aktywów Janukowycza i dwudziestu czołowych przedstawicieli jego reżimu zdecydowały się Austria i Szwajcaria. Prokurator generalny w Genewie nakazał również wszczęcie śledztwa dotyczącego prania brudnych pieniędzy przeciwko Ołeksandrowi Janukowyczowi, który w 2011 roku otworzył w tym mieście lokalny oddział swojego biznesowego imperium.

Wierchuszką skorumpowanego imperium była rodzina byłego już prezydenta, która bogaciła się kosztem zwykłych obywateli dzięki swojej uprzywilejowanej pozycji. Janukowycz i jego żona Ludmiła, mają dwóch synów.

Młodszy z nich, 32-letni Wiktor, absolwent nauk ekonomicznych i administracji publicznej, był deputowanym do ukraińskiego parlamentu. Na pierwsze miejsce listy wyborczej Partii Regionów miał zostać podobno wpisany przez swojego ojca. Wiktor był wybierany na to stanowisko dwukrotnie, oprócz tego był także wiceszefem partyjnej młodzieżówki. Nie zapisał się jednak w szczególny sposób w historii ukraińskiego parlamentaryzmu; był współautorem ustawy o technologiach informatycznych, zasłynął również jako podatkowy i finansowy patron ukraińskiego kina. Wiktor, prywatnie, jest zapalonym rajdowcem. Pod Kijowem odkryto zresztą hangar z należącymi do niego luksusowymi samochodami; każdy z nich jest wart kilkaset tysięcy dolarów.

Starszy syn byłego prezydenta, 41-letni Ołeksandr, z wykształcenia dentysta, według oficjalnych informacji zajmował się prowadzeniem jednego z banków i firmy budowlanej. Była to jednak tylko przykrywka, bo w rzeczywistości Ołeksandr nadzorował nielegalne interesy całej rodziny. Kontrolę nad przepływami finansowymi ułatwiali mu przyjaciele rodziny piastujący od 2012 roku kluczowe stanowiska w policji czy urzędzie podatkowym. Czynnikiem sprzyjającym takim praktykom było ukraińskie prawo, pełne rozmaitych luk, dzięki którym najpotężniejsi ludzie mogli unikać np. płacenia podatków.

Perłą w koronie Ołeksandra był konglomerat 16 przedsiębiorstw o nazwie MAKO, działający na rynku budowlanym, wydobywczym, a także w usługach bankowych. Ołeksandrowi zarzucano, że dzięki powiązaniom jego ojca, realizował najbardziej intratne zamówienia publiczne.

Wartość zgromadzonego przezeń majątku oszacowano na 500 milionów dolarów; trudno się temu dziwić, skoro w 2013 roku otrzymał aż połowę kontraktów zleconych przez państwo.

Ludmiła wyszła za mąż za Wiktora Janukowycza w 1971 roku. Pierwsza Dama starała się trzymać z dala od mediów, choć w 2004 roku wzięła udział w kampanii wyborczej męża. Większość czasu spędzała jednak samotnie w Doniecku, gdzie zajmowała się działalnością charytatywną. Ukraińskie media podkreślają, że w ostatnich latach prezydencka para żyła w faktycznej separacji. Ukraińscy dziennikarze twierdzą, że kochanką Janukowycza była 39-letnia Luba Poleżaj, matka 12-letniej córki z poprzedniego małżeństwa. Informacje te przekazał także amerykański dziennik „New York Daily”.

Bardzo niespokojnie na Krymie. Kolejne doniesienia o rosyjskich wojskach. Zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ

OSTATNIE WYDARZENIA NA UKRAINIE:

- Lotniska na Krymie - w Sewastopolu i Symferopolu - opanowane zostały przez uzbrojonych ludzi w wojskowych mundurach bez żadnych oznakowań. Ruch lotniczy na Krym został wstrzymany. Od kilku dni uzbrojeni ludzie z flagami Rosji okupują budynek krymskiego parlamentu. - Do baz Floty Czarnomorskiej przyleciały rosyjskie śmigłowce i helikoptery. Według władz Ukrainy - z naruszeniem przepisów dotyczących przestrzeni powietrznej. Rosyjscy żołnierze otoczyli też posterunek straży granicznej w pobliżu sewastopolskiego portu.

- Prorosyjscy protestujący postawili przejścia graniczne pomiędzy Krymem a resztą Ukrainy. Powiewają na nich rosyjskie flagi. Nieznane osoby przejęły też część centrów telekomunikacyjnych największego operatora telefonicznego na Ukrainie - Ukrtelecom. Spółka przyznała, że nie jest w stanie zapewnić połączenia telefonicznego na półwyspie. Ukraina zaproponowała Rosji zorganizowanie konsultacji dyplomatycznych w sprawie Krymu. Rosjanie odrzucili tę propozycję, twierdząc, że wydarzenia na Krymie są efektem wewnętrznej politycznej sytuacji na Ukrainie.

-





Obama ostrzega Rosję: będą konsekwencje interwencji na Ukrainie

28.02.2014 23:57



Prezydent USA Barack Obama ostrzegł w piątek Rosję, że będą konsekwencje ewentualnej interwencji wojskowej na Ukrainie. Jednocześnie zaznaczył, że jakiegokolwiek naruszenie ukraińskiej suwerenności będzie bardzo destabilizujące. „Jesteśmy wielce zaniepokojeni doniesieniami o ruchach wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainie” - powiedział amerykański przywódca podczas krótkiej konferencji prasowej w Białym Domu. „Jakiegokolwiek naruszenie suwerenności Ukrainy i jej integralności terytorialnej będzie bardzo destabilizujące” - podkreślił. Uznał, że takie działania Rosji nie przysłużą się interesom obywateli Ukrainy, Rosji i Europy i będą stanowiły mieszanie się w sprawy, którymi powinni zająć się sami Ukraińcy. Obama zauważył także, że w razie interwencji Rosja pogwałci swoje zobowiązanie o poszanowaniu ukraińskich granic i narazi się na potępienie społeczności międzynarodowej. „Zaledwie kilka dni po tym, jak świat przybył do Rosji na igrzyska olimpijskie, zasługiwałoby to na potępienie narodów całego świata - mówił prezydent USA. - Stany Zjednoczone wraz ze społecznością międzynarodową zaręczają, że będą konsekwencje ewentualnej interwencji wojskowej na Ukrainie”

¹ Turcja, Rosja, Tatarzy, Kozacy, caryca Katarzyna II i Potiomkin, Stalin i Chruszczow, co ma Moskwa do Krymu?



Franklin D. Roosevelt, Winston Churchill, Józef Stalin przy stole w Jaltcie - Krym

Zdobyła go Katarzyna II. Bronili żołnierze rosyjscy w czasie Wojny Krymskiej i II Wojny Światowej, a Stalin w krymskiej Jaltcie dzielił Europę. Radzieckiej Ukrainie Krym oddał w 1954 r. Nikita Chruszczow, Ukrainiec. W dziejach Krymu miesza się polityka z mitologią. Według XVIII-wiecznej rosyjskiej propagandy Krym był w czasach antycznych zamieszkanym przez plemię Taurów, z których wywodziła się Ifigienia. Taurowie zaś spokrewnieni byli ze Scytami. To od nich z kolei wywodzili się według legend Rosjanie...

Wojna krymska

Wojna krymska – wojna między Imperium Rosyjskim a Imperium osmańskim i jego sprzymierzeńcami, t.j. Wielką Brytanią, Francją i Sardynią, toczona w latach 1853–1856. Wojnę wywołała rosyjska ekspansja, a Rosja przegrała ją w wyniku starcia się ze sprawnymi i dobrze wyposażonymi technicznie armiami państw zachodnich oraz w wyniku wewnętrznej korupcji i kradzieży w administracji cywilnej i wojskowej. Dodatkowo broniący się na Krymie Rosjanie ponieśli większe straty w ludziach od atakujących, co dowiodło dużych dysproporcji w umiejętności organizacji działań wojennych. Rosja i Turcja były najbardziej zacofanymi gospodarczo oraz społecznie krajami Europy i jednymi z bardziej zacofanych krajów Azji. Europejscy politycy i eksperci przewidywali wybuch tej wojny, ponieważ narastały sprzeczności interesów gospodarczych i politycznych, zwłaszcza między Rosją a Wielką Brytanią. Rosja od długiego czasu zmierzała do rozszerzania swych granic w stronę Morza Śródziemnego, Zatoki Perskiej, Oceanu Indyjskiego i Chin, a były to rejony, które interesowały również Wielką Brytanię. Z kolei Francję interesował Bliski Wschód, a zwłaszcza Turcja, Syria, Liban i Egipt. W tym czasie strategicznym kierunkiem rosyjskiej ekspansji były Bałkany, a zamiarem likwidacja państwa tureckiego i uczynienie Morza Czarnego wewnętrznym morzem rosyjskim oraz uzyskanie swobodnego dostępu do cieśnin tureckich. Sama Turcja był krajem osłabionym.

W 1852 między Rosją i Francją rozpoczął się spór o prawa duchowieństwa prawosławnego, względnie katolickiego, do opieki nad miejscami świętymi i niemuzułmańską ludnością imperium tureckiego.

W spór wmieszała się Wielka Brytania, w mniejszym stopniu również Austria i Prusy, a przedmiot sporu rozszerzył się o strefy wpływów tych mocarstw w Turcji oraz rewindykację dotychczasowych jej zobowiązań wobec Rosji. Szczególnie Wielkiej Brytanii zależało na podsycaniu wrogości między Turcją i Rosją, przy czym okręty brytyjskie wpłynęły do Cieśniny Dardaneelskiej. W lutym 1853 cesarz Mikołaj I skierował do Turcji ultimatum, w sprawie wyłącznego prawa opieki nad miejscami świętymi w Palestynie oraz przekazania pod jej opiekę wszystkich prawosławnych obywateli w Imperium osmańskim.

Był to jednak tylko pretekst. Wyrażenie zgody na te żądania oznaczałoby przekształcenie Turcji w rosyjski protektorat, ponieważ Rosja mogłaby ingerować w tureckie sprawy wewnętrzne. Cesarz wykazał się bardzo błędną oceną ówczesnej sytuacji politycznej. Był pewny neutralności Austrii, którą wsparł w walce z Węgrami podczas Wiosny Ludów.

Przewidywał, że Anglia nie jest zdolna do współpracy z odwieczną konkurentką, Francją. Sułtan Abdülmecid I przekazał treść ultimatum Francji i Anglii, które miały świadomość, że zaistniało niebezpieczeństwo pozbawienia ich wpływów w imperium tureckim. W tej sytuacji zachęciły sułtana do sprzeciwu.

Gdy sułtan ultimatum odrzucił, wojska rosyjskie weszły do księstw naddunajskich Wołoszczyzny i Mołdawii. Wówczas w październiku 1853 Turcja wypowiedziała wojnę Rosji, a jej wojska zaatakowały rosyjskie terytoria na Kaukazie, skąd zostały jednak wyparte, a flota turecka zniszczona 30 listopada 1853 w bitwie pod Synopą, w południowej części Morza Czarnego. Rosja wygrała tę bitwę nie dlatego, że była tak mocna, ale dlatego, że Turcja była tak słaba. Wielka Brytania musiała interweniować, by zapobiec ostatecznej klęce Turcji. Rosyjskie zwycięstwo podburzyło opinię publiczną w Anglii i Francji, które pospieszyły z pomocą Turcji, zaś Austria wysłała swe wojska na Wołoszczyznę (choć nie wstąpiła do związku przeciw Rosji - odwiodły ją od tego Prusy, by nie wzmacniać państw zachodnich). 21 lutego 1854 Rosja wypowiedziała wojnę Anglii i Francji, a 31 marca wypowiedzieli wojnę Rosji zachodni sojusznicy. Lokalna wojna przekształciła się w wojnę mocarstw europejskich, pierwszą od wojen napoleońskich. Anglia i Francja, wykorzystując swe panowanie na morzach, dokonały szeregu bombardowań i prób desantu w Finlandii, Zatoce Fińskiej, na Wyspach Alandzkich na Bałtyku, w Pietropawłowsku na Kamczatce oraz w Odessie i Kerczu na Morzu Czarnym. We wrześniu 1854 60 tysięcy żołnierzy wojsk brytyjskich, francuskich i tureckich wylądowało na Półwyspie Krymskim. Dołączyły do nich później także wojska Sardynii. Sprzymierzeni zajęli półwysep bez większych walk, z wyjątkiem miasta i twierdzy Sewastopol (gdzie znajdowało się dowództwo rosyjskiej Floty Czarnomorskiej), którego oblężenie, połączone z ciężkimi bombardowaniami, trwało przez 11 miesięcy, do września 1855. Do historii przeszła też brytyjska kawaleryjska *szarża lekkiej brygady* na stanowiska rosyjskiej artylerii podczas bitwy pod Bałakławą. W trakcie wojny krymskiej zmarł Mikołaj I, a tron po nim przejął jego syn Aleksander II (panujący po zdobyciu przez sprzymierzonych Sewastopola, wojna krymska trwała jeszcze przez prawie pół roku, ale działania wojenne ograniczyły się już tylko do terenów Zakaukazia i sporadycznych ataków floty brytyjskiej na miasta rosyjskie nad Bałtykiem i Morzem Białym. Trwała też angielska blokada cieśnin duńskich, uniemożliwiająca Rosji eksport zboża i innych towarów. Wojna ostatecznie zakończona została 30 marca 1856 traktatem pokojowym na kongresie w Paryżu. Według jego ustaleń Rosja musiała odstąpić południową część Besarabii Turcji, która utrzymała też protektorat nad Mołdawią, Wołoszczyzną i Serbią. Morze Czarne ogłoszone zostało jako neutralne, czyli otwarte dla wszystkich flot, a ponadto mocarstwa zachodnie przejęły opiekę nad całą ludnością chrześcijańską w imperium tureckim. Dziewiąta wojna rosyjsko-turecka, przez poszerzenie jej o wojnę krymską, przy udziale Wlk. Brytanii i Francji, zakończyła się więc przegraną Rosji. Upokarzający dla Rosji był zwłaszcza zakaz posiadania floty wojennej i budowy twierdz przybrzeżnych na Morzu Czarnym. Wojna wykazała zacofanie techniczne i gospodarcze Rosji, głównie w rozwoju szlaków komunikacyjnych i budowie okrętów, korupcję i niedowład w zaopatrzeniu wojsk oraz nieudolność dowódców. Np. z braku połączenia kolejowego zaopatrzenie na front krymski dowożone było przez bezdroża Ukrainy wozami zaprzężonymi w woły. Innym przykładem dysproporcji możliwości technicznych był zasięg broni obu stron. Karabiny wojsk inwazyjnych miały zasięg do 1200 metrów, podczas gdy karabiny rosyjskie – 300 metrów.

Wojna krymska, pomimo że toczona w połowie XIX wieku, posiadała szereg cech wojen dwudziestowiecznych, szczególnie I Wojny Światowej. Większa część działań wojennych miała charakter wojny pozycyjnej, toczonej w okopach wokół Sewastopola. Była ona też jednym z pierwszych konfliktów relacjonowanych na bieżąco na łamach prasy i uwiecznionych na fotografiach.

Wojna ta była swoistym katalizatorem, który przyspieszył wiele przemian dokonujących się w XIX wieku. W wyniku ciągłych braków zaopatrzenia i wyposażenia dla żołnierzy, Wielka Brytania zaczęła wprowadzać metody przemysłowe do produkcji broni osobistej. Wkrótce jej śladem podążyły inne kraje europejskie. Wynik wojny skłonił również władze Rosji do pewnej refleksji, czego efektem było zniesienie poddaństwa na terenie Imperium Rosyjskiego w 1861. Wojna ta utwierdziła również światową supremację Wielkiej Brytanii - zdolnej do pokonania potężnego Imperium Rosyjskiego – w ramach *Pax Britannica*. Przywróciła też wielkomocarstwową pozycję Francji w Europie.

MAJDAN – zakończył swoją rolę twórczą – wykreował demokrację bezpośrednią. Powstał nowy rząd. W maju odbędą się wybory.

MAJDAN – rozpoczyna rolę nadzorczą. Wykreowani muszą spełnić zadeklarowane obietnice.

MAJDAN – i Jego dalsze dzieje i losy...

notował P.M.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 234 7872; tel./fax 22 234 53 43